ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 1—5 **(ogólnego zbioru 735 – 39)** **Sosnowiec, w maju 1936.** **Rok XVI.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 3-02. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. Dla członków bezpłatnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Zarząd Główny Związku zwołuje na niedzielę dnia 14 czerwca 1936 roku o godzinie 10-30 w pierwszym i 11-ej w drugim terminie w sali własnego gmachu w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 17-a.

XIX. Walne Zgromadzenie Delegatów Związku

z następującym porządkiem obrad:

Część I.

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum.
3. Przemówienia Przedstawicieli Władz, Związków i Gości.

Część II.

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z XVIII. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z dnia 16 czerwca 1935 roku.
2. Sprawozdania:
   a) z działalności Zarządu Gł. za ostatni okres kadencji,
   b) rachunkowe,
   c) Komisji Rewizyjnej.
3. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie Zarządowi Gł. absolutorjum.
4. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1936 rok.
5. Wybory:
   a) 7 członków Zarządu Głównego,
   b) 15 zast. „ „ „
   c) 6 członków Komisji Rewizyjnej,
   d) 5 zast. „ „ „
   e) 5 członków Sądu Koleżeńskiego,
   f) 3 zast. „ „ „
6. Referat przedstawiciela Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.
7. Referat Sekretarza Generalnego Związku.
8. Wnioski i zakończenie obrad.

Przed nowym etapem.

Wchodzimy w nowy okres. Nastał nowy rok budżetowy Państwa. Rząd Rzeczypospolitej pokonał trudności, wynikające z braku równowagi budżetu: prowizoryczne obliczenia za miesiąc kwiecień dały nadwyżkę około pół miljona złotych. Czemu należy jednak zawdzięczać ten pocieszający fakt? Twierdzimy, że główną zasługę ponosi tu świat pracy, który podatkami zasilił Skarb Państwa Skoro więc udało się zrównoważyć budżet, który stanowi jeden z głównych filarów całej konstrukcji gospodarczej, należy teraz zwrócić uwagę na dalsze zagadnienia, których wprowadzenie w życie pozwoli na ustabilizowanie osiągniętej równowagi. Pierwszy taki krok został już zrobiony. Na podstawie pełnomocnictw, udzielonych przez ciała ustawodawcze rządowi, wydany został dekret Pana Prezydenta w dn. 26. kwietnia br. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi.

Wolny obrót pieniężny w Polsce był dla Państwa bardzo szkodliwy, gdyż waluta przeciekała niejako jak żywa krew zagranicę, osłabiając nasz organizm gospodarczy. Obecnie dekret wprowadza ścisłą kontrolę i kładzie kres temu szkodliwemu stanowi rzeczy. Ile jednak pieniędzy wyszło z kraju do tej chwili bezpowrotnie. Uważamy, że możnaby zmusić tych obywateli polskich, którzy swoje kapitały ulokowali zagranicą, do przelania tych oszczędności do kraju, że możnaby zmusić tych obywateli, którzy posiadają swe oszczędności „w pończosze", aby ulokowali je w bankach. W ten sposób uzyskane zasoby mogłyby podnieść obieg pieniężny i zwiększyć możliwości kredytowe, potrzebne do wszczęcia robót inwestycyjnych na wielką skalę.

Łączy się to z zagadnieniem likwidacji bezrobocia, którego bez tych posunięć nie da się opanować. Ale to jest tylko fragment: roboty inwestycyjne nie rozwiążą tej sprawy, mogą dać zatrudnienie tylko pewnej liczbie ludzi i na pewien tylko czas. Chodzi o wchłonięcie nadwyżki na stałe do przemysłu. Do tego środkiem byłoby jedynie skrócenie normy czasu pracy. Dotyczy to oczywiście tylko skupień przemysłowych w miastach.

A co począć z kilkoma miljonami nie tyle bezrobotnych, ale już nawet bezdomnych na wsi? Jednem z żądań Kongresu Unji ZZPU jest przejęcie przez Państwo za zaległe podatki, należności publiczno-prawne i długi — posiadłości wielko rolnych na cele reformy rolnej.

Pozostawałaby jeszcze dziedzina, że się tak wyrazimy, polityki kartelowej w Polsce, a więc rewizja dotychczasowych metod gospodarki w kartelach. Kontrola wykonywana dotąd nad działalnością karteli i przedsiębiorstw skartelizowanych przez władze państwowe okazała się niedostateczną. Zresztą liberalny kierunek naszej gospodarki nie pozwalał na ingerencję taką, któraby mogła wywołać zarzut ograniczenia swobodnej dyspozycji majątkiem prywatnym. Dlatego, rozważając te posunięcia, musimy zaczepić o zagadnienie zmiany ustroju, usankcjonowanej odpowiedniemi ustawami, które muszą być wydane w interesie uzdrowienia stosunków gospodarczych w Państwie naszem. Uważamy, że bez czynnika społecznego sam czynnik biurokratyczny należytej kontroli gospodarki kapitału prywatnego przeprowadzić nie zdoła. Do uregulowania warunków pracy, a zwłaszcza płacy przyczynią się walnie umowy zbiorowe, którato sprawa zostanie przypuszczalnie jeszcze w bieżącym miesiącu załatwiona przez ciała ustawodawcze. Zmieni się również i pozycja związków i związkowców, którzy, jeżeli idzie o związki pracowników umysłowych, były przeważnie przez pracodawców ignorowane.

Słusznie więc, obserwując wypadki, możemy twierdzić, że stoimy przed nowym etapem, że następuje poważny zwrot w sytuacji. Istnieje przysłowie, że kropla drąży skałę. Akcja związków zawodowych trafia na skałę oporu sfer gospodarczych, które, mając za sobą kapitał wszechwładny, są panami sytuacji. Czynniki miarodajne zgodnie z wytycznemi liberalizmu gospodarczego pozostawiały sprawy pracy i kapitału wolnej rozgrywce sił, interwenjując tylko tam, gdzie interes ogólnopaństwowy był zagrożony. Związki zawodowe w tem zmaganiu się z przeciwnikiem były o wiele słabsze. Jednak nie ustawały w pracy. Ostatnio zwłaszcza przeżywaliśmy chwile niezmiernie ciężkie. Ale przetrwaliśmy i zaczyna się drążyć ta skała, zdawałoby się niewzruszona. Przetrwaliśmy, gdyż IDEA, której służymy, JEST NIEŚMIERTELNA, gdyż cel do którego dążymy jako bojownicy o niepodległość gospodarczą Państwa musi nam przyświecać stale, ustawicznie, niezależnie od nastawienia innych grup, którym co innego przysłania ten cel, niezależnie od konstelacji politycznej, gdyż droga, którą obraliśmy jest cierniową drogą, ale z niej nie zejdziemy, jak pielgrzymi, którzy ofiarowali się dla pewnej sprawy, którzy sobie ślubowali i ślubowań tych dotrzymają.

W imię prawdy.

Musimy omawiać sprawę przykrą dla nas. Nie czynilibyśmy tego, gdyby nas nie sprowokowano.

Wszystkim Szan. Czytelnikom znane są wypadki, poprzedzające wykluczenie z naszych szeregów pewnej grupy członków Oddziału w Sosnowcu.

Z chwilą, gdy pp. Stanisław Eski, Teofil Skarszewski, Piotr Szmal i Tadeusz Namieczkowski zostali usunięci za szkodliwą działalność z szeregów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, na mocy wyroku Sądu Koleżeńskiego z dnia 14. X. 1934 r., (patrz „Zw. Polski" Nr. 9-12 z grudnia 1934 r.) działającego na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku z dnia 10. VI. 1934 r., (patrz „Zw. Polski" Nr. 3-8 z sierpnia 1934 r.) wystąpiła ze Związku zaagitowa-

na przez wymienionych pewna grupa członków, przeważnie pracowników Modrzejowskich Zakładów w Sosnowcu.

Do grupy tej przyłączył się b. członek Zarządu Głównego i b. członek Komisji budowy domu związkowego p. Stanisław Kasprzyk, który wraz z usuniętymi zamierzał poderwać autorytet Zarządu Głównego przez fałszywe publikowanie w miejscowej prasie różnych najpotworniejszych insynuacyj.

Listem swoim z dn. 8 maja 1934 r. p. Stanisław Kasprzyk zgłosił wystąpienie ze Związku, uprzedzając tem samem uchwałę Zarządu Głównego, mocą której miał być, podobnie jak wyżej wymienieni, zawieszony w prawach członka i oddany w następstwie decyzji Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku.

Usunięci wraz z zaagitowanymi wszczęli kroki celem stworzenia współzawodniczącej organizacji zawodowej i nie przerywali dalszej swej destrukcyjnej akcji, by tą drogą zaspokoić własne ambicje.

Pomimo usilnych zabiegów — wytworzenia ogólnego fermentu w Oddziale Sosnowiec, a nawet i w innych Oddziałach Związku, zamiary ich nie przyniosły upragnionych przez nich rezultatów, spotykając się wszędzie z energiczną odprawą ze strony olbrzymiej większości członków, doceniających należycie znaczenie solidarnej i uczciwej pracy na polu zawodowem.

Stopniowo jednak do grupy tej przyłączali się pojedyńczy stali malkontenci, zawodowi krytycy jak również niektórzy wydaleni ze Związku w 1924 r., (patrz „Zw. Polski" Nr. 10 z d. 15. V. 1924 r., Nr. 17 z d. 1. XI. 1924 r. i Nr. 13-14 z d. 10. VIII. 1924 r.).

Zauważyliśmy również w ich szeregach byłego kandydata do Zarządu Głównego Związku p. Bronisława Góreckiego, którego kandydatura nie uzyskała wymaganej większości głosów Delegatów Walnego Zgromadzenia w dn. 10 VI. 1934 r., a który niezadowolony z akcji Zarządu Głównego, (patrz protokół Walnego Dorocznego Zgromadzenia członków Oddziału Sosnowiec z dn. 5 maja 1935 r.) wykreślił się ze Związku, podając w liście do Zarządu Głównego i odpisie do Zarządu Oddziału w Sosnowcu przyczyny swego wystąpienia, któreto wystąpienie przyjęto nie bez pewnego zadowolenia.

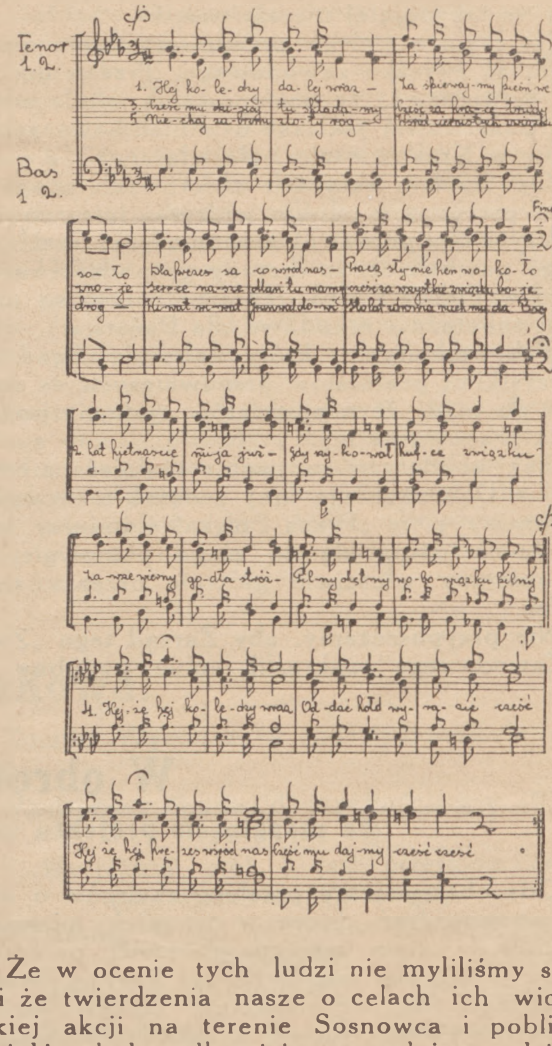
Nie uchylił się od wstąpienia do szeregów wykreślonych i rozłamowców p. Stefan Kowalski, usunięty przez Walne Zgromadzenie Delegatów Związku w dn. 16. VI 1935 r. za postępek hańbiący, (patrz „Zw. Polski" Nr. 5-8 z sierpnia 1935 r.) nie mniej i niektórzy z usuniętych ze Związku w 1924 r., jak p. Antoni Otto, (patrz w tej sprawie „Związkowiec Polski" Nr. 10 z dn. 15. V. 1924 r.), również niejaki p. Edward Świątkowski i inni.

Dziś zespół wymienionych panów utworzył nową organizację, którą zwie: Związek zawodowy pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu i który ma prawo działać jedynie na terenie powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego.

Aczkolwiek o rozpoczętej i z dużym wysiłkiem energji prowadzonej agitacji przez grupę tych osób, byliśmy stale i dokładnie informowani o przebiegu tej „bezinteresownej" pracy, jednak nie występowaliśmy przeciwko nim publicznie, nie potępialiśmy ich destrukcyjnej roboty, łudząc się, że interesy sfer upośledzonych będą im bliższe i cenniejsze od oficjalnego zaspokajania swoich wyłącznie osobistych ambicyj.

Niestety, pomyliliśmy się srodze, a cały świat pracy ma możność stwierdzić obecnie, że są jednak ludzie pięknie głoszący wzniosłe hasła „w organizacji i pracy potęga i przyszłość Polski", (patrz wiersz p. Stanisława Kasprzyka umieszczony w jubileuszowym numerze „Związkowca Polskiego" Nr. 11-12. za grudzień 1932 r.), nie mniej hymn śpiewany przez chór Związku w dniu 18. XII. 1932 r., układu profesora Powiadowskiego, do słów p. St. Kasprzyka, którego odbitkę zamieszczamy poniżej, a które są niezbitym dowodem, jak dalecy są ci panowie od głoszonych przez nich wzniosłych haseł i czego mogą wogóle spodziewać się od nich wszyscy zaagitowani przez nich pracownicy.

Pieśń układu profesora Powiadowskiego do słów p. Stanisława Kasprzyka, odśpiewana przez Chór Związku w dniu jubileuszowym 18. XII. 1932 r. na cześć piętnastoletniej pracy w Związku kolegi Prezesa Włodzimierza Grunwalda. (Patrz „Związkowiec Polski" Nr. 1-2 za styczeń i luty 1933 r.)



Że w ocenie tych ludzi nie myliliśmy się nigdy i że twierdzenia nasze o celach ich wichrzycielskiej akcji na terenie Sosnowca i poblizkich Oddziałów były całkowicie uzasadnione, dziś potwierdza to ich własny organ pod nazwą „Pracownik Zagłębia", wydany za pieniądze społeczne, a zaspokajający wyłącznie wybujałe ambicje poszczególnych „działaczy" zawodowych, tak dobrze znanych nie tylko szerokim sferom pracowniczym, lecz i nie mniej całemu miejscowemu społeczeństwu.

Pierwszy numer tego organu rozesłano do naszych Oddziałów, musimy więc wobec takiego manewru zareagować. Nie możemy dopuścić do tego, aby bezkarnie fałszowano opinję!

„Reformatorzy" chcą więc najpierw usprawiedliwić swój krok szumnymi zwrotami i wzniosłemi hasłami.

Czytając artykuły zamieszczone w tym organie możnaby sądzić, że do dnia dzisiejszego nic żaden związek nie zrobił, dopiero od chwili powstania tej nowej organizacji nastanie dla świata pracy nowa era.

I cóż to za nadzwyczajne odkrycie zrobili ci panowie? W całej Polsce jak długa i szeroka jest, zdaniem ich, źle, dlatego, że są „zawodowi" działacze, którzy trzymają się kurczowo mandatów, i uprawiają demagogję i dyplomację, a więc trzeba to zmienić i zadeklarować: Związek zaw. pracown. umysł. przem. i handl. Zagł. Dąbr. w Sosnowcu,— nie będzie z nikim wojny prowadził, będzie lojalny przedewszystkiem wobec pracodawców i właśnie ta nowa metoda doprowadzi stan pracowniczy do niebywałego znaczenia.

Gratulujemy członkom tego związku! Ładnie wyjdą na tak pojętej niezależności!

Na czemże polega przedewszystkiem owocna działalność związku zawodowego. Trzeba mieć odwagę powiedzieć, że postępowanie władz administracji państwowej podczas ostatnich bolesnych wypadków w Krakowie nie było właściwe, że projekt Min. Op. Społ. o układach zbiorowych pracy nie jest do przyjęcia z punktu widzenia interesów pracowniczych bez poprawek zasadniczych, trzeba mieć odwagę powiedzieć, że metody gospodarki kapitału obcego w Polsce i jego reprezentantów są często aktami sabotażu i szkodliwe dla Państwa.

Taki solidaryzm, który nakazuje uzgadnianie ze wszystkimi postulatów pracowniczych — doprowadza do tego, że z postulatów tych nie pozostanie dla pracownika nic.

Taki solidaryzm propaguje również na terenie Zagłębia Dąbrowskiego inny związek t. zw. ogólnopracowniczy p. n. „Praca Polska" i śmiemy twierdzić, że nie garną się do niego pracownicy i że jest popierany właściwie głównie przez.... pracodawców.

Nie przypuszczamy, aby Zarząd tego „Związku Zawodowego" nakreślił sobie podobny program, ale w każdym razie ujął go w takie słowa, że wrażenie jest fatalne.

Dowodem tego jest choćby zwrot użyty w artykuliku p. t. „O prawdę" w którym krytykują polecenie Unji ZZPU. i naszego Związku zwołania zebrań protestacyjnych z powodu wypadków w Krakowie. Przy tej okazji zaznaczyć musimy, że wymienianie nazwisk osób podpisanych w okólniku— nosi cechy denuncjacji.

Święte oburzenie, bardzo sztuczne, bije z tych podkreśleń i tłustych liter! Gdyby ci panowie trochę orjentowali się co się w kraju dzieje, toby tego nie napisali! Bo właśnie brak ustawowego uregulowania warunków płacy w formie układów zbiorowych i brak ustawy o rozjemstwie stał się grobem ofiar krakowskich. Nie trzeba więc rozdzierać szat i krzyczeć o wstydzie i rumieńcach, któremi okrywają się „dziewicze" oblicza działaczy z pod znaku „Pracownika Zagłębia" na skutek takiej nieprzyzwoitości, jaką jest wysuwanie żądania a właściwie tylko podkreślanie żądania wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych. A interpelacja posłów krakowskich, a dymisja wojewody krakowskiego nie zdołała ich nawet oświecić.

Jednem słowem niezadowolenie z braku działalności i niezadowolenie z pożytecznej działalności.

Nic nie pomogą oferty pod adresem Władz i pod adresem pracodawców. Władze doskonale orjentują się kogo panowie ci reprezentują, w jakich okolicznościach powstała ta organizacja i jakie wartości ona do życia społecznego będzie zdolna wnieść, zaś oferta w stronę pracodawców i zwracanie się do kierowników wydziałów o pomoc przy organizowaniu podległych im pracowników w tym związku — też jest znamienne dla metod działania.

Nie można panowie, na kilku krzesłach siedzieć. Trzeba się zdecydować usiąść na jednem, choćby miało być najtwardsze nawet.

Na tem kończymy i nie będziemy już więcej zajmować drogiego czasu Szan Czytelnikom tą sprawą.

Gdyby natomiast paszkwile miały się powtórzyć, rozprawimy się z nimi na innej drodze.

Zarząd Główny
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
w Sosnowcu.

W obronie egzystencji.

Na marginesie projektu ustawy o układach zbiorowych pracy.

Gdy obserwujemy przebieg zatargów o wysokość wynagrodzeń, które w ostatnich miesiącach wybuchły w całym szeregu placówek przemysłowych, a w których interwenjował Zarząd Związku, musi uderzyć fakt, że odporność pracowników zainteresowanych nie istnieje naogół i o ile posunięcia dyplomatyczne przedstawicieli Związku, kierujących akcją obronną nie dadzą wyników, na poparcie bezpośrednie ze strony pracowników samych liczyć w większości wypadków nie można. I dlatego musimy szczerze sobie powiedzieć, że nie możemy poszczycić się pełnymi sukcesami. Za pracodawcami przemawiają względy formalne: wypowiadają zgodnie z ustawą umowy o pracę i utrzymują w niepewności jutra pracowników do ostatniej nieomal chwili. Niema takiego przepisu ustawowego, któryby nakazywał ujawnić nowe warunki w pewnym określonym terminie. Pracownicy pod wrażeniem ustawicznem zwolnienia z pracy, wyczerpują się nerwowo i nie są zdolni do energiczniejszej obrony i z ulgą poniekąd przyjmują nowe pogorszone oczywiście warunki, wybierając z dwojga złego mniejsze.

Uwydatnia się w tej sytuacji pewien bardzo

poważny brak, a mianowicie indywidualny sposób zawierania umów o pracę. Każdy pracownik ma inne warunki i na tem tle właśnie występuje niewystarczalność również indywidualnej obrony interesów. Jedynie skutecznym środkiem mogłaby być tylko umowa zbiorowa, zawierana przez związek zawodowy w imieniu pracowników zorganizowanych. Umowa taka zawierałaby terminy wymówień, jakoteż zmuszałaby pracodawcę w razie wypowiedzenia umowy do niezwłocznych pertraktacyj. Sprawa ustawowego uregulowania tej sprawy, stała się zwłaszcza w ostatnich kilku miesiącach palącą koniecznością, którą docenił również i rząd, wnosząc projekt odpowiedniej ustawy do ciał ustawodawczych. Hamulec przeciwdziałający spadkowi wartości pracy jest koniecznością ze względów gospodarczych, a zwłaszcza utrzymanie zdolności spożywczej pracowników na pewnym wymaganym w interesie ogólnym poziomie.

Dużą zasługą rządu obecnego jest nadanie tej sprawie biegu, obecnie zadaniem przedstawicielstwa pracowniczego jest dopilnowanie, aby projekt ten ujrzał w niedługim czasie światło dzienne jako ustawa i to w takiej redakcji, która odpowiadałaby tak interesowi ogólnemu jak i interesowi pracowników.

Unja ZZPU. i Związki w niej zrzeszone poświęciły tej sprawie wiele uwagi i pracy.

Związek nasz w dn. 19. kwietnia br. na zebraniu plenarnem Zarządu po dokładnem zaznajomieniu się z rządowym projektem odnośnej ustawy uchwalił następujące tezy, które winny być wzięte pod uwagę przy rozważaniu przez ciała ustawodawcze ostatecznego tekstu ustawy:

1) wprowadzenie przymusu zawierania układu zbiorowego przez pracodawcę na wniosek związku zawodowego;

2) niezwłoczne wniesienie do ciał ustawodawczych projektu o załatwianiu zatargów, powstałych na tle zawartych zbiorowych układów pracy;

3) utrzymanie przepisu artykułu 445 kodeksu zobowiązań i poglądu Sądu Najwyższego, zawartego w wyroku I. C. z dnia 15. marca 1933 roku, aby układ zbiorowy wiązał tylko strony, które układ zawarły oraz tylko członków związku, będącego stroną;

4) wprowadzenie poprawki do artykułu 3, pkt. 4, aby układ zbiorowy dotyczący pracowników umysłowych mógł być zawarty po stronie pracowniczej tylko przez związek zawodowy, który istnieje przynajmniej od 3-ch lat, licząc od zarejestrowania go przez Główny Inspektorat Pracy, zrzesza większość pracowników w danym okręgu i należy do jednej z central zawodowych;

5) objęcie mocą ustawy wszystkich pracowników zatrudnionych w skomercjalizowanych państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, którzy są tam zatrudnieni w charakterze pracowników prywatnych (np. Państwowej Kopalni Węgla w Brzeszczach);

6) ograniczenie swobody uwalniania się pracodawców od obowiązku wykonywania postanowień układu zbiorowego przez występowanie ze stowarzyszenia, czy zrzeszenia — do wypadków określonych w artykule 20, a dotyczących układu, zawartego na czas określony—z uwzględnieniem terminu wypowiedzenia;

7) sprecyzowanie odpowiedzialności za szkodę, powstałą dla pracowników wskutek niewykonywania przez pracodawcę obowiązków, wynikających z układu zbiorowego pracy (pracodawca jest osobą prawną, np. spółka akcyjna).

Poprawki te przesłaliśmy do Komitetu Wykonawczego Unji ZZPU., który wystąpił przed niedawnym czasem do Rządu jak i do ciał ustawodawczych z memorjałem, wyczerpująco ujmującym to zagadnienie. Oczywiście w memorjale tym wszystkie nasze uwagi znalazły swe uwzględnienie.

Mimo zamknięcia sesji Sejmu i Senatu prace nad projektem trwają w Komisji Pracy. Najważniejszą sprawą jest to, że udało się nam przekonać posłów, że ustawa o układach zbiorowych musi być wydana równocześnie z ustawą o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy.

Świat pracy tak umysłowej jak i fizycznej oczekuje z niecierpliwością tego momentu, gdy ustawa wejdzie w życie, zdaje sobie bowiem sprawę, że będzie to jeden z najdonioślejszych dla niego aktów ustawodawczych, które stanowią niejako bastjon główny obrony warunków egzystencji pracowników.

Kronika Związkowa.

Prezydjum Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych.

Donosiliśmy w ostatnim numerze „Związkowca Polskiego" o powstaniu w Sosnowcu Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych, w której skład wchodzą związki pracowników umysłowych państwowych, samorządowych i prywatnych.

W dalszym etapie rozwoju tej organizacji odbyło się zebranie delegatów, na którem zatwierdzono regulamin, ustalono program prac i dokonano wyboru władz.

Komitet Wykonawczy ukonstytuował się następująco:

Kol. Włodzimierz Grunwald, przewodniczący (P. Z. Z. P. P. i H Rz. P.)
„ W. Wyspiański, prof., I. zast. przewodn. (Związek Nauczycielstwa Polskiego)
„ Z. Bartnik, II. zast. przewodn. (Związek Pracown. Miejskich)
„ K. Ostrowski, sekretarz (P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.)
„ M. Michalski, zast. sekr. (Zw. Pracown. Poczt.)

Czytajcie i prenumerujcie „Ruch Pracowniczy", organ Unji ZZPU.

„ Mgr. Deńca, skarbnik (Stow. Urzędn. Skarb.)
„ A. Bobrowski, zast. skarbnika (Zw. Prac. Farmac.)
Członkowie kol. kol.: Nielepiec (Zw. Urzędn. Kolej.), St. Rzadkowski, A. Modrzejowski i B. Koncewicz (Zw. Pracown. Miejskich) i J. Borowiecki (Zw. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędn.)

Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego.

Do wiadomości Kolegów, którzy opłacali do końca sierpnia 1935 r. składki do b. Kas Brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem podajemy, że dzięki zabiegom Zarządu Związku został zmieniony Statut Kasy Bratniej Zagł. Dąbr. w tym sensie, że prawo do ubezpieczenia w Kasie Bratniej za opłatą składki określonej w § 16 (zł. 3,30 miesięcznie) mają również pracownicy umysłowi, zatrudnieni w zakładach pracy, jeżeli w dniu 31 sierpnia 1935 r. byli ubezpieczeni w jednej z kas bratnich, które po 1. września 1935 r. uległy likwidacji, i że pracownicy umysłowi, kontynuujący ubezpieczenie mają prawo do odprawy w tych samych warunkach, co przymusowo ubezpieczeni w Kasie Bratniej.

Odnośne zmiany statutu zostały przesłane do zatwierdzenia Ministerstwu Opieki Społecznej, które przypuszczalnie w tych dniach formalności tej dokona, poczem wszyscy zainteresowani zostaną przez Zarząd Kasy wezwani do zgłoszenia kontynuowania ubezpieczenia.

Z rocznego walnego zgromadzeniu delegatów Oddziału w Sosnowcu.

W dn. 26. kwietnia b. r. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza roczne walne zgromadzenie delegatów Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy udziale delegatów ze wszystkich grup Oddziału i licznie przybyłych członków Związku.

Zebranie zagaił prezes Oddziału kol. Juljan Zawadzki i po powitaniu oddał przewodnictwo w ręce przedstawiciela zarządu głównego kol. K. Lisowskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego, którego wybrano jednogłośnie przewodniczącym zebrania. Asesorami byli kol.kol.: Wł. Kaleta, Wł. Medyński i K. Ostrowski.

Po zatwierdzeniu protokułu z ubiegłego rocznego zgromadzenia złożyli sprawozdania: kol. J. Zawadzki — z działalności Zarządu i kasowe, kol. B. Tirpitz, wiceprezes Zarządu Kasy Samopomocy Koleżeńskiej — z działalności Kasy i kol. K. Eljasiński, prezes Koła Młodzieży Pracowniczej — z działalności Zarządu Koła.

Sprawozdania te przyjęto po krótkiej dyskusji przez aklamację, wyrażając jednocześnie ustępującym władzom związkowym absolutorjum.

W dalszym ciągu zatwierdzono preliminarz budżetowy na r. 1936 i dokonano wyborów do Zarządu Oddziału, delegatów na walne zgromadzenie delegatów Związku oraz Komisji Rewizyjnej.

Następnie sekretarz generalny Związku kol. K. Ostrowski w dłuższym referacie przedstawił sytuację obecną świata pracy na tle sytuacji gospodarczej kraju.

Na zakończenie zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani przyjmują z zadowoleniem i uznaniem uchwały Rady Naczelnej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, podkreślając, że za ważniejsze uważają: 1) rychłe opracowanie ustawy o Izbach Pracy, jako należytej reprezentacji interesów świata pracy, której brak uwydatnił się w czasie ostatniej narady gospodarczej; 2) rychłe uchwalenie ustawy o układach zbiorowych pracy z uwzględnieniem poprawek ustalonych na plenarnem zebraniu Zarządu Głównego Związku w dn. 19 kwietnia b.r., a przedewszystkiem: a) wprowadzenia przymusu zawierania układów zbiorowych przez pracodawców na wniosek związków zawodowych; b) niezwłocznego wniesienia do ciał ustawodawczych projektu o załatwieniu zatargów powstałych na tle zawartych zbiorowych układów pracy; 3) przywrócenie pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych; 4) opracowanie śmiałego planu gospodarczego, celem sprawiedliwego podziału dochodu społecznego i zlikwidowania klęski bezrobocia.

Zebrani wyrażają pogląd, że skutecznemi środkami walki o urzeczywistnienie tych postulatów jest: 1) poparcie ruchu spółdzielczego w zakresie spożycia i produkcji; 2) dobrze postawiona niezależna prasa zawodowa; 3) wytrwała praca w kierunku konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych; 4) nawiązanie ścisłej współpracy z ruchem robotniczym".

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym obrady zakończono

Koło Młodzieży Pracowniczej.

Dzięki zabiegom Zarządu Oddziału Sosnowiec, została powołana do życia Sekcja młodzieży. Zebranie organizacyjne odbyło się w dn. 3. kwietnia b.r. Po zagajeniu przez prezesa Oddziału kol. Zawadzkiego, zabrał głos prezes Zarządu Głównego kol. Grunwald, w serdecznych słowach zapraszając zebraną młodzież do współpracy w realizowaniu celów i haseł zorganizowanego świata pracowniczego i wskazując na ważność roli, jaka w tym wypadku przypada młodzieży. Po krótkiej dyskusji, jaka wywiązała się nad referowanym w dalszym toku zebrania przez sekretarza jen. kol. Ostrowskiego, **regulaminem Koła,** wybrano władze Koła. Na zakończenie jeden z kolegów wyrażając myśli wszystkich zebranych, podziękował władzom Związku za podjęcie trudu zorganizowania Koła, którego brak tak silnie odczuwała młodzież Zagłębia. Wybrany Zarząd Koła na swem pierwszem posiedzeniu w celu nawiązania kontaktu z członkami i ich wzajemnego poznania, postanowił urządzić herbatkę towarzyską, która spełniła swoje zadanie w zupełności. W dalszych poczynaniach Zarząd Koła podzielił swe prace na czynności czysto organizacyjne i czynności, związane bezpośrednio z nakreśleniem i wykonaniem programu. W części pierwszej w szybkim tempie załatwiono sprawę przyjmowania członków, deklaracyj, legitymacyj i t. p. Realizując drugą część prac Zarząd Koła uchwalił stworzyć sekcje. Licząc się z tem, że duża ilość członków Koła pozostaje bez pracy, stworzono **referat pośrednictwa pracy,** który w porozumieniu z Władzami Związku nawiązał kontakt z Funduszem Pracy, zważywszy zaś

na główne cele Koła, które mów ą o obronie interesów ekonomicznych młodzieży i jej wyrobieniu społecznem, stworzono **sekcję ekonomiczno-społeczną**. Pogłębianie wiadomości fachowych i ogólnych członków oraz utrzymywanie umysłu w stanie ciągłej elastyczności jest zadaniem **sekcji samokształceniowej,** w przeciwieństwie **do sekcji turystyczno-sportowej,** która zajmie się organizowaniem wycieczek bliższych i dalszych i przez umożliwienie uprawiania godziwych sportów da możność utrzymania ciała i mięśni w stanie świeżości i pełnego zdrowia, niezbędnego przy wykonywaniu pracy umysłowej. Sekcja **wokalno-muzyczna** przez stworzenie chóru koleżeńskiego i własnej orkiestry da wyraz kulturalnych zainteresowań członków, przejawiających się w gromadnem kultywowaniu rodzimych pieśni i muzyki.

Nad dostarczeniem członkom Koła swobodnej, nieskrępowanej rozrywki czuwa **sekcja klubu koleżeńskiego,** organizując każdoczwartkowe koleżeńskie wieczory klubowe, na których koncentruje się głównie życie towarzyskie Koła. W miłem gronie koleżanek i kolegów upływa czas na pogawędce, przy grze towarzyskiej, niewinnym flircie, tańcu i słuchaniu popisów humorystycznych czy muzycznych. Wszelkie przejawy życia Koła podawane są do wiadomości ogółu przez utworzony **referat prasowy** przy pomocy prasy.

Utworzone sekcje powołał Zarząd Koła do życia na Ogólnem Zebraniu Informacyjno-programowem, a w chwili obecnej praca w nich toczy się już normalnym trybem. Komisja Balotująca Koła, będąca zarazem propagandową, nie ustaje w pracy nad przysparzaniem Kołu nowych członków i liczba ich stale wzrasta. Zarząd Koła po nakreśleniu programu będzie się go starał wszelkiemi siłami wykonać w całości, mając zapewnione poparcie władz Związku.

Nowela do ustawy o czasie pracy.

O orzecznictwie Sądu Najwyższego pisaliśmy już bardzo obszernie, podkreślając jego intencje do pozbawienia pracowników praktycznej wartości ustaw chroniących pracę. Ostatnio znowu ukazał się wyrok, który nietylko, że nie uwzględniał pretensji pracownika do pracodawcy o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ponieważ pracodawca nie miał zezwolenia od władz na taką pracę, ale jeszcze nawet pociągał pracownika jako współwinnego i naruszającego ustawę do odpowiedzialności. Kres temu stanowi położyła nowela z 9. kwietniu b. r. do ustawy o czasie pracy, według której w art. 16. dodaje się nowy ustęp 2-gi o brzmieniu następującem:

> „Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych według zasad, określonych w ustępie poprzednim, przysługuje pracownikowi również w wypadkach, gdy pracodawca nie uzyskał zezwolenia na przedłużenie czasu pracy wskutek odmowy ze strony władz, bądź wskutek braku odpowiedniego wystąpienia pracodawcy".

Podkreślić należy, że z wnioskiem o zmianę powyższą wystąpił poseł kol. Szczepański z Warszawy, opierając się na uchwale Kongresu Unji, który polecił Komitetowi Wykonawczemu rozważenie sytuacji, wynikłej na skutek wyroków Sądu Najwyższego z ostatnich lat i poczynienie niezbędnych kroków w kierunku zmiany stanu rzeczy na lepsze.

Jest to więc pierwszy krok na tej drodze i należy oczekiwać, że każdy krzywdzący wyrok powinien spotkać się z podobną odprawą.

Dopłaty związane z leczeniem na koszt Z. U. S.

Zgodnie z ostatniemi zarządzeniami, ubezpieczeni skierowani do leczenia sanatoryjnego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponoszą z własnych funduszów następujące koszty, związane z tem leczeniem:

Samotni, zarabiający ponad 200 zł. miesięcznie, oraz utrzymujący rodzinę, zarabiający powyżej 300 zł. miesięcznie — ponoszą koszty podróży i taksy klimatycznej; jeśli odległość miejsca zamieszkania ubezpieczonego od zakładu leczniczego wynosi ponad 300 klm., Z. U. S. ponosi koszty podróży powrotnej III klasą pociągiem osobowym.

Ponadto ubezpieczeni skierowani do leczenia w miesiącach czerwcu, lipcu lub sierpniu opłacają część kosztów utrzymania w sanatorjum według norm następujących: samotni zarabiający od 200 do 300 zł. miesięcznie opłacają dziennie 1 zł., zarabiający od 301 zł. do 400 zł. — 2 zł. dziennie, od 401 zł. do 500 zł. — 3 zł., zarabiający powyżej 500 — zł. 4,50 dziennie; utrzymujący rodzinę zarabiający od 301 do 400 zł. opłacają 1 zł. dziennie, od 401 zł. do 500 zł. — zł. 1,50 dziennie, oraz zarabiający powyżej 500 zł. — 3 zł. dziennie.

Z okazji ślubu

p. MARJI BYKOWSKIEJ
z kol. JÓZEFEM GRABOWSKIM,
kol. ANASTAZJI ANTONKIEWICZÓWNY
z kol. EDWARDEM ZDZIARSKIM

składają serdeczne życzenia Młodym Parom na nowej drodze życia

Zarząd i koledzy Oddziału
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
w Starachowicach.

Z okazji ślubu, odbytego w dniu 8. lutego b. r.

p. MARJI STYRSKIEJ
z kol. TADEUSZEM RYTEM

składają Młodej Parze najserdeczniejsze życzenia na nowej drodze życia

Zarząd i członkowie Oddziału
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
w Libiążu.

Asystentem Inspektora Pracy 23, 24 i 25 Obwodu (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza i Zawiercie) dla spraw pracowników umysłowych został mianowany kol. Edward Mikułowski, b. długoletni członek Zarządu Głównego naszego Związku.

Bilans zamknięcia na dzień 31. grudnia 1935 r.

Stan czynny.

1. Kasa		Zł.	407,28
2. **Banki i P. K. O.:**			
a) Bank Handlowy w Warszawie, Sp. Akc., Oddział w Sosnowcu	44,00		
b) Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach	23,00		
c) Bank Ludowy w Zawierciu	16,111,85		
d) P. K. O. w Warszawie	4,655,05		20,833,90
3. Oddziały			8,020,71
4. Dłużnicy			5,266,82
5. Ruchomości			42,989,70
6. Nieruchomości (dom i place)			672,092,44
7. Różni			5,745,12
8. Sumy przechodnie			2,623,75
			757.979,72

Stan bierny.

1. Fundusz Obrotowy		Zł.	688,36
2. **Różne Fundusze:**			
a) Fundusz Amortyzacyjny	14,733,49		
b) Fundusz Bezrobotnych Pracowników Umysłowych	22,444,49		
c) Fundusz Domu Wypoczynkowego im. Włodzimierza Grunwalda	6,950,80		
d) Fundusz Rezerw Kasy Ubezpieczeniowej	611,02		
e) Fundusz Strajkowy	30,621,58		
f) Fundusz zasobowy	3,813,20		79,174,58
3. Oddziały			1,175,63
4. **Wierzyciele:**			
a) Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie — pożyczka hipoteczna długoterminowa	159,932,05		
b) Inni wierzyciele	41,314,68		201,246,73
5. Majątek Związku			441,048,41
6. Akcepty			2,190,00
7. 7% Pożyczka Wewnętrzna			13,440,06
8. Nadzwyczajna Pożyczka			7,433,00
9. Różni			10,647,16
10. Sumy Przechodnie			1,025,79
			757.979,72

NADESŁANE

Ukazała się na półkach księgarskich praca b. sekr. jen. naszego Związku kol. Wł. L. Ewerta pod oryginalnym tytułem „Jego Dławiąca Mość Kryzys". Książka ma tę przedewszystkiem zaletę, że, mimo, iż omawia ponury temat bo przesilenie gospodarcze i jego opłakane skutki, czyta się ją z zainteresowaniem, które potęgują nawet wkładki swawolne w postaci doskonałych anegdotek, bardzo popularnie uprzystępniające zawiłe nieraz problemy gospodarcze. Ekonomistów nie lubi Szan. Autor, gdyż przez naukowe i teoretyczne traktowanie zagadnień zatruwają codzienne życie, które sobie drwi z prawideł wymyślonych.

Na poparcie swych wywodów przytacza Szan. Autor statystykę bardzo przekonywującą i przejrzystą i wreszcie kończy szeregiem wskazań, które naogół pokrywają się z programem związków zawodowych, zwłaszcza od przełomowego zebrania Rady Naczelnej Unji Z. Z. P. U. w listopadzie ub. r.

Każdy, kto chce zorjentować się w sytuacji gospodarczej Polski winien zapoznać się z tą pracą.

ś. ✝ p.

Zygmunt Kulwieć

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Milowicach, zmarł dnia 8. lutego 1936 r., przeżywszy lat 57.

Paweł Roczniak

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Grodźcu, zmarł dnia 9. lutego 1936 r., przeżywszy lat 53.

Donat Hanak

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Niemcach, zmarł śmiercią tragiczną na posterunku pracy dnia 20. lutego 1936 r., przeżywszy lat 40.

Piotr Bilski

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Starachowicach, zmarł dnia 1. grudnia 1935 r., przeżywszy lat 43.

Cześć Ich pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu